

## ZBIGNIEW KARKUSZEWSKI

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Helenów, cegielnia Rekord, praca w cegielni, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

### Przerwa na śniadanie

Na terenie cegielni było takie pomieszczenie biurowe, które się nazywało kantor. Dysponowali telefonem, dysponowali pomieszczeniem, gdzie był kącik sanitarny, apteczka, coś takiego, w razie potrzeby. Jeśli była wypłata, to pieniądze były przywożone do tego biura. Pani z finansówki przyjeżdżała z dyrekcji i wypłacała pieniądze pracownikom na miejscu. Także żaden z pracowników nigdzie nie jeździł, nie potrzebował udawać do dyrekcji, chyba że został wezwany. A tak, wszystko było na miejscu. Pracownicy – i panie na placu, i pracownicy w piecu, przy zwożeniu cegły i wypalaniu – dostawali napoje w postaci wody gazowanej. Codziennie, nie było limitu, to było przywożone w takich skrzynkach z wytwórni wód. I jeszcze panie, które pracowały na placu, dostawały kawę czarną. Czarna kawa była parzona przez taką pracownicę socjalną, która też często chyba była i jakimś dozorcą. To była kawa Anatolek czy kawa Turek. Była zazwyczaj przerwa na śniadanie, ale to już panie sobie same ustalały. Nie było sztywnego czasu, tylko w ramach to własnego rozeznania, jak tam mogą z produkcją. Ci panowie w piecu też jak czuli, że są zmęczeni, to robili sobie przerwę, 15 minut czy pół godziny, żeby to śniadanie zjeść, kawy się napić i z powrotem do roboty.

Data i miejsce nagrania	2018-06-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"